



DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI  
Toruń, UMK

## O NAJSTARSZYCH PRZEJAWACH KULTU ŚW. WAWRZYŃCA W POLSCE

Jednym z patronów diakonów jest św. Wawrzyniec, diakon i męczennik rzymski (III w.). Znajomość jego życia może być pomocna w pełnieniu posługi diakona we współczesnym świecie. Dlatego warto zapoznać się z najstarszymi formami kultu w Polsce.

### 1. Św. Wawrzyniec: życie i początki kultu

Św. Wawrzyniec pochodził z Rzymu. Tradycja przekazała imiona jego rodziców: Orencjusz i Pacjencja. Na pewno był diakonem, blisko związanym z papieżem Sykstusem II. On też miał mu powierzyć administrację dóbr kościelnych i opiekę nad ubogimi w Rzymie. Lata jego życia przypadły na czas prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Waleriana (253–260). Wczesne legendy łączyły jego śmierć ze ścięciem papieża, które miało mieć miejsce 6 sierpnia 258 r. On sam jednak miał ponieść męczeńską śmierć cztery dni później. Podczas tortur próbowano wydobyć od niego informacje o stanie majątku kościelnego, przezorny diakon miał go jednak rozdać ubogim<sup>1</sup>.

Przytoczmy w tym miejscu fragmenty średniowiecznego kazania, z XIII w., poświęconego właśnie św. Wawrzyńcowi, autorstwa dominikanina Peregryna z Opolą. Kaznodzieja rozpoczął od nawiązania do fragmentu Psalmu 16: „Wypróbowałeś serce me i nawiedziłeś w nocy, doświadczyłeś mię ogniem, a nie znalazła się we mnie nieprawość” (Ps 16,3). Dalej czytamy:

Słowa te słusznie mógłby wypowiedzieć święty Wawrzyniec, a zostały w nich wyrażone trzy sprawy. Po pierwsze, Wawrzyniec dziękuje Bogu, że go doświadczał w doczesnym życiu. Tak czynią dzieci, kiedy otrzymują chłostę. Dziękują wówczas swoim rodzicom, a niekiedy nawet całują różgi, którymi były karane. Podobnie czyni dziś święty Wawrzyniec. Po drugie, w słowach: nie znajdziesz we mnie nieprawości mówi o swojej

<sup>1</sup>Zob.: P. TURBAK (oprac. i tłum.), *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. XLI–XLII, Kraków 1915, s. 149–150; *Martyrologium rzymskie*, Kraków 1967, s. 229; W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 459–461; H. FROS (oprac.), *Martyrologium, czyli wspomnienie świętych przypadające na poszczególne dni roku*, Warszawa 1984, s. 167–168; B. KOTTING, *Laurentius*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. VI, Freiburg 1986, kol. 830–831; H. FROS, F. SOWA, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 521.

świętości. Niewielu jest dzisiaj takich Wawrzyńców, którzy mogliby powiedzieć: nie znajdziesz we mnie nieprawości, to znaczy grzechu. Po trzecie, w słowach: nocą mnie nawiedził Wawrzyniec mówi, że z tych dwóch powodów nawiedził go Bóg.

Gdy chodzi o pierwszą sprawę, zwróć uwagę, że Bóg doświadcza w życiu doczesnym przyjaciół, których chce mieć w swym niebieskim klasztorze. Istnieje zwyczaj, że nowicjusze, którzy chcą być przyjęci do jakiegoś zakonu, w pierwszym roku przechodzą okres próby i jeśli bracia widzą, że są oni karni, rozważni, pilni i pobożni, dopuszczają ich do złożenia ślubów. Tak więc Bóg, chcąc mieć w klasztorze, to znaczy w królestwie niebieskim, Wawrzyńca, w pierwszym roku poddał go próbie, chociaż odznaczał się on wieloma cnotami, a skoro przekonał się, że święty Wawrzyniec osiągnął doskonałość w modlitwie, dopuścił go do niebieskich ślubów. (...)

Czytamy, że gdy Decjusz szukał skarbu swego pana, przyprowadzono do niego [papieża] Sykstusa jako tego, który czci Chrystusa i posiada skarb cesarza. Kiedy prowadzono go na ścięcie, święty Wawrzyniec wołał za nim: „Ojcie święty, nie zostawiaj mnie, bowiem skarby, które mi przekazałeś, już rozdałem!” Kiedy zaś został ujęty, Decjusz zapytał go: „Gdzie są skarby, o których słyszeliśmy, że są w twoim posiadaniu?” W odpowiedzi Wawrzyniec zebrał wszystkich ubogich, ślepych i kulawych, mówiąc: „Oto są skarby wiecznego Króla, których nigdy nie brak! Ich ręce zniosły skarb do nieba”. Rozgniewany Decjusz kazał go biczować pletnią z haczykami. Kiedy zaś rozkazał mu złożyć ofiarę bożkom, by w ten sposób Wawrzyniec mógł uniknąć tortur, ten odpowiedział: Nieszczęśniku, zawsze pragnęłam tej uczy! Wtedy na polecenie Decjusza bito go kijami i przykładano rozpalone blachy do boków. Wawrzyniec zawołał: Panie Jezu Chryste, przyjmij duszę moją! Głos z nieba odezwał się do niego: Jeszcze wiele musisz walczyć! Wtedy Decjusz rzekł: Przynieście rozpalone łożo, aby Wawrzyniec na nim spoczął! Słudzy przycisnęły go do żelaznej kraty, pod którą widłami przyłożyli żarzące się węgle. Wawrzyniec rzekł do Decjusza: Wiedz, nieszczęśniku, że ten żar przynosi mi ochłodę, tobie zaś karę wieczną! I uśmiechnąwszy się, dodał: Oto, nieszczęsny, przypiekleś jedną stronę, obróć na drugą i zjedz! Potem zawołał: Dzięki ci, Boże, że zasłużyłem wejść w Twe podwoje! I tak oddał ducha<sup>2</sup>.

Nad grobem św. Wawrzyńca cesarz Konstantyn Wielki wznosił okazałą bazylikę, patronował jej oczywiście święty męczennik. Bazylika należała do grona siedmiu bazylik większych Rzymu. Z biegiem czasu św. Wawrzyniec stał się jednym z najbardziej popularnych świętych męczenników z pierwszych wieków istnienia Kościoła. Był obierany na patrona licznych kościołów i wielu pragnęło posiadać jego relikwie. W ikonografii był przedstawiany najczęściej z charakterystyczną kratą (lub rusztem) w ręku. W miarę rozwoju kultu stał się patronem: ubogich, piekarzy, pszczelarzy, bibliotekarzy, wzywany był także w czasie pożarów itd.<sup>3</sup>

Do rozwoju jego kultu w Europie, a szczególnie w Niemczech, przyczyniło się wydarzenie z 10 sierpnia 955 r., mianowicie zwycięstwo późniejszego cesarza niemieckiego Ottona I nad Węgrami, nad rzeką Lech. Zwycięstwo przypisano patronowi

<sup>2</sup> J. WOLNIK (wyd.), *Peregryn z Opola. Kazania de tempore i de sanctis*, Kraków – Opole 2001, s. 518–521. Średniowieczne kazanie o św. Wawrzyńcu spotykamy także w zbiorze kazań gnieźnieńskich: T. MICHAŁOWSKA, *Średniowiecze*, Warszawa 1999, s. 618.

<sup>3</sup> K.H. KRÜGER, *Laurentius*, w: R.-H. BAUTIER (wyd.), *Lexikon des Mittelalters*, t. V, Stuttgart – Weimar 1999, kol. 1757–1758; zob. też: K. SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK, *Relikwiarze średniowiecznej Europy od IV do początku XVI wieku. Geneza, treść, styl i techniki wykonania*, Warszawa 1996, s. 18; R. CAMMILLERI, *Wielka księga świętych patronów*, tłum. M.. Radomska, Kielce 2001, s. 83–84, 493.

dnia, czyli św. Wawrzyńcowi. Sam cesarz przyczynił się do rozwoju popularności kultu męczennika, m.in. poprzez sprowadzenie jego relikwii<sup>4</sup>. Od tego czasu stawał się on coraz bardziej popularnym patronem wznoszonych kościołów — i to nie tylko na terenie Niemiec, ale w całej Europie. Dynamiczny rozwój kultu świętego zauważany jest przede wszystkim od końca XII w.<sup>5</sup>

## 2. Wzmianka w *Kronice Galla Anonima*

Kult św. Wawrzyńca pojawił się w Polsce wraz z wprowadzaniem chrześcijaństwem<sup>6</sup>. Już Gall Anonim wspomina na kartach swojej *Kroniki* niezwykle wydarzenie związane ze wstawiennictwem świętego męczennika. W czasie oblężenia przez Bolesława Krzywoustego Nakła pogańscy Pomorzanie mieli dokonać niespodziewanego napadu na rycerzy polskich. Dodajmy, że miało to być w czasie zawartej na pewien okres rozejmu, a sam atak miał miejsce w dzień, w którym w Kościele wspomniano św. Wawrzyńca, tzn. 10 sierpnia. Przytoczmy tekst *Kroniki*:

Wśród niezliczonych wprost, pamięci godnych czynów rycerskich Bolesława III należy zwłaszcza wymienić, co to w dzień świętego Wawrzyńca przygodziło się Pomorzanom, jak ukrocony został gniew cesarza i jak stawiono opór napastliwym Niemcom.

Na pograniczu Polski i Pomorza znajduje się mianowicie pewien gród, zwany Nakiel, niedostępny dzięki [otaczającym go] bagnom i umocnieniom. Celem zdobycia go wojowniczy książę rozłożył się [wokół] ze swym wojskiem, nacierając nań orężem i machinami. Załoga widząc, że nie zdoła oprzeć się takiemu mnóstwu [wojsk], ale jeszcze spodziewając się odsieczy od swych książąt, zażądała zawieszenia broni i nazaczyła pewien termin, po upływie którego, jeśli od swoich nie doczeka się pomocy, miała oddać siebie i miasto w moc wrogów. Zgodzono się wprawdzie [ze strony polskiej] na zawieszenie działań wojennych, lecz bynajmniej nie odłożono przygotowań oblężniczych. Tymczasem wysłańcy załogi dotarli do wojska Pomorzan i zawiadomili ich o zawartej z wrogami umowie. Wtedy Pomorzanie, wzburzeni otrzymanym poselstwem, zaprzysięgli sobie polec za ojczyznę albo zwyciężyć Polaków. Odprawiwszy więc konie, aby przez zrównanie niebezpieczeństwa dodać wszystkim pewności siebie i odwagi, nie trzymając się żadnych dróg ani ścieżek, przebijali się przez gąszcze leśne i legowiska dzikiego zwierza, aż wynurzyli się z lasów, jak myszy polne z nor, nie w dniu oznaczo-

<sup>4</sup> S. BEISSEL, *Die Verehrung der Heiligen und ihrer Reliquien in Deutschland im Mittelalter*, cz. I, Darmstadt 1976, s. 86. Informacje o relikwiach na terenie Niemiec zob. *tamże*, s. 96, 102; cz. II, s. 23, 25, 26.

<sup>5</sup> Zob.: M. BENZERATH, *Die Kirchenpatrone der alten Diözese Lausanne im Mittelalter*, Freiburg 1914, s. 205; B. SCHREMMER, *Die Patrozinien der märkischen Stadtkirchen im Mittelalter*, „Wichmann Jahrbuch für Kirchengeschichte im Bistum Berlin” 13/14 (1959–1960), s. 46; H. HELBIG, *Untersuchungen über die Kirchenpatrozinien in Sachsen auf siedlungsgeschichtlicher Grundlage*, Lübeck 1965, s. 176–187; S. BEISSEL, *Die Verehrung der Heiligen*, cz. II, s. 58, 60; K. SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK, *Relikwiarze*, s. 233, 239; B. KUMOR, *Najstarsze patronia kościelne w diecezji krakowskiej do końca XI wieku*, „Analecta Cracoviensia” 22 (2000), s. XXXVIII; E. RYMAR, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamińskiej*, Szczecin 2002, s. 282.

<sup>6</sup> Ogólną jego charakterystykę zob.: W. SCHENK, *Kult świętych w Polsce. Zarys historyczny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13 (1966), nr 4, s. 82.

nym, lecz w dzień poświęcony św. Wawrzyńcowi — i do szczytu wyginęli nie z ludzkiej, lecz z boskiej ręki.

Chwalebny Bóg w świętych swoich! Właśnie bowiem był to czcigodny dzień św. Wawrzyńca męczennika i teje godziny rzesza wiernych wychodziła z uroczystości mszalnych, gdy oto nagle wojsko barbarzyńców nastąpiło na nich z bliska. O święty Wawrzyńcze w niebie, nieś pomoc ludowi w potrzebie! Cóż poczną teraz chrześcijanie, gdzie się zwrócą? Nieprzyjaciel następuje zniebaczka, brak czasu na sprawienie szyków, naszych mało, wroga dużo, ucieczka nie sposobna, nigdy [zresztą] nie miła Bolesławowi. O święty Wawrzyńcze w niebie, niech wróg swą moc straci przez ciebie! Uszykowawszy tedy rycerstwo, ile go tam było, we dwa zaledwie oddziały, jeden z nich poprowadził sam wojowniczy Bolesław, drugi zaś jego wojewoda Skarbimir. Co do znacznej reszty [wojska] bowiem, to jedni szukali paszy dla koni, drudzy żywności, a inni strzegli dróg i ścieżek, wypatrując nadejścia wrogów.

Niestrudzony Bolesław bez zwłoki wyprowadza swe oddziały, napominając je zwięzłymi słowy: „Wasza [własna] dzielność, groza bezpośredniego niebezpieczeństwa i miłość ojczyzny bardziej was zachęca, niezwyknięta moja młodzi, niż moje słowa. Dziś za łaską Bożą a wstawieniem się św. Wawrzyńca miecz wasz zetrze bałwochwalstwo Pomorzani i ich rycerską dumę!” I nie rzekłszy nic więcej zaczął wrogów wołoko okrążać, ponieważ oni tak powbijali włócznie swe w ziemię zwróciwszy ostrza na wrogów i tak się zbili w gromadę, że nikt nie był w stanie wedrzeć się w ich środek samym tylko męstwem, lecz jedynie zażywszy podstęp. Jak bowiem wyżej powiedziano, byli oni prawie wszyscy pieszo i nie uszykowani do bitwy obyczajem chrześcijańskim, lecz jak wilki czyhające na owce przypadli kolanami do ziemi. Gdy więc na niestrudzonego Bolesława, który raczej zdawał się oblatywać niż obiegać ich wkoło, wróg zwrócił całą czujność — Skarbimir z przeciwnej strony, upatrzwszy miejsce umożliwiające dostęp, bez zwłoki wdarł się w największą gęstwę wrogów. Rozbić w ten sposób i otoczeni barbarzyńcy zrazu stawiali zawzięty opór, lecz wreszcie zmuszeni zostali do ucieczki. Padło tam nieco dzielnych rycerzy spośród chrześcijan, lecz z trzydziestu tysięcy pogan uszło zaledwie dziesięć tysięcy. Świadczę się Bogiem, za którego sprawą, i św. Wawrzyńcem, na którego prośby dokonano tego pogromu! Zdumiewali się wszyscy obecni, w jaki sposób garstka, licząca mniej niż tysiąc rycerzy, dokonać mogła takiej rzezi. Powiadają, że sami Pomorzanie obliczyli dokładnie, że padło ich tam dwadzieścia siedem tysięcy. A ilu ich [jeszcze] znalazło się w bagnach, [to i] z nich żaden już się wydobyć nie zdołał. Załoga zaś [Nakła] widząc, że cała jej nadzieja się rozwiła i nie ma już celu skądinąd ani od kogoś innego wyczekiwać pomocy, poddała miasto za cenę życia. Posłyszawszy o tym, załogi sześciu innych grodów także samo powzięły postanowienie, mianowicie poddały się wraz z warowniami<sup>7</sup>.

Nietrudno doszukać się w tym opisie analogii do zwycięstwa Ottona I nad Węgrami. Dla nas bardziej istotnym jest jednak to, że pojawia się postać interesującego nas męczennika i, że jego kult był zauważalny od początku wznoszenia państwowości polskiej.

Obecność św. Wawrzyńca w *Kronice* Galla wpisała się w ciekawe zjawisko nowego akcentu w kulcie męczennika. Zauważono już w literaturze, że jego kult ewaluował w średniowieczu jako patrona zwycięstw militarnych, a co się z tym wią-

<sup>7</sup> ANONIM TZW. GALL, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław i in. 1989, s. 129–131. Zob. także: MISTRZ WINCENTY (TZW. KADŁUBEK), *Kronika Polska*, B. Kürbis (oprac.), Wrocław i in. 1996, s. 134.

zało, także patrona rycerstwa<sup>8</sup>. Św. Wawrzyniec postrzegany był także w Europie jako patron procesu chrystianizacyjnego. Potwierdzeniem takiego poglądu może być fakt, że jego kult spotykamy stosunkowo często w najstarszych centrach misyjnych<sup>9</sup>.

### 3. Wezwania kościołów i ołtarzy

Trudno jest w pełni scharakteryzować kult świętych w średniowieczu, w tym także interesującego nas świętego. Wynika to najczęściej z braku podstawowych informacji o jego rozprzestrzenianiu się. W wielu przypadkach o przejawach oddawania czci świętym dowiadujemy się ze źródeł, w pewnym sensie, przypadkowo. Są one bowiem poświęcone innym zagadnieniom, a przy okazji wspomina się jakieś aspekty związane ze świętymi. Dobrym przykładem są tu, spotykane w rozproszonych źródłach, informacje o świętych jako patronach kościołów, kaplic i ołtarzy.

Wezwania św. Wawrzyńca spotykamy w średniowieczu na terenie całej Polski. Jednym z najstarszych miejsc poświęconych omawianemu męczennikowi było oratorium w Płocku z przełomu XI i XII w.<sup>10</sup> Poza tym kościoły dedykowane św. Wawrzyńcowi spotykamy także w miejscowościach: Jaksice<sup>11</sup>, Kaczewo<sup>12</sup>, Kościelna Wieś koło Kalisza<sup>13</sup>, Kraków (pierwotnie wieś Bawół)<sup>14</sup>, Lubotyń<sup>15</sup>, Strzelce Opolskie<sup>16</sup> oraz Wojnicz<sup>17</sup>.

Znaczną liczbę średniowiecznych kościołów parafialnych noszących jego wezwanie spotykamy na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, a dokładnie w miejsco-

<sup>8</sup> J. MALICKI, *Treści polityczne i ideowe kultu świętych rycerskich w Polsce wcześniejszego średniowiecza. Próba oceny*, w: D. GAWINOWA (red.), *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w 50-lecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 387–394.

<sup>9</sup> Zob.: B. SCHREMMER, *Die Patrozinien*, s. 46; A. GIEYSZTOR, J. SZYMAŃSKI, *Patrocinia*, w: G. LABUDA, Z. STIEBER (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, Wrocław i in. 1970, s. 45; Z. BOCHÁČ, *Patrocinia románských kostelův Čechách*, „Historická Geografie” 8 (1972), s. 34, 44; TENŽE, *Patrocinia jako jeden z pramenů k dějinám osídlení*, „Československý Časopis Historický” 21 (1973), s. 376.

<sup>10</sup> A. GIEYSZTOR, *Przemiany ideologiczne w państwie pierwszych Piastów a wprowadzenie chrześcijaństwa*, w: K. TYMIENIECKI (red.), *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. II, Poznań 2002, s. 169; J. POWIERSKI, *Prusowie, Mazowcze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Małbork 1996, s. 123; M. DERWICH, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i w Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 183.

<sup>11</sup> „Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis” 11 (1891), s. 62.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 45.

<sup>13</sup> A.M. WYRWA, *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, w: H. GAPSKI, J. KŁOCZOWSKI (red.), *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, Lublin 1999, s. 115, 117.

<sup>14</sup> J. RAJMAN, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 95–96.

<sup>15</sup> „Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis” 11 (1891), s. 45.

<sup>16</sup> Informacja znajduje się w żywocie bł. Salomei: J.A. WOJTCZAK, *Średniowieczne życiorysy bł. Kingi i bł. Salomei*, Warszawa 1999, s. 229.

<sup>17</sup> J. SZYMAŃSKI, *Czas powstania kościoła w Wojniczu i benedyktyni tynieccy*, „Roczniki Humanistyczne” 11 (1962), s. 138–139; B. KUMOR, *Najstarsze patrocinia*, s. XXXVIII.

wościach: Białyńin, Borowno, Chodecz, Gniezno, Gołańcz, Izdebnó, Januszowice, Kocierzew, Kosmowo, Kunice Wielkie, Kutno, Lipa, Łobudzice, Pabianice, Parlin, Rękawczyn, Rossoszycza, Sławsk, Słupca, Solca Wielka, Tubądzin, Wrzos oraz Żytno<sup>18</sup>.

Poza kościołami spotykamy także w średniowieczu liczne ołtarze dedykowane św. Wawrzyńcowi. Znajdowały się one na pewno w kościołach, którym patronował święty, ale nie tylko. Informacje o ich istnieniu spotykamy np. w kościołach w: Chojnie, Drawsku<sup>19</sup>, Krakowie — kościół katedralny<sup>20</sup>, być może w Krakowie na Zwierzynicy w kościele norbertanek<sup>21</sup>, Poznaniu — kościół katedralny<sup>22</sup> oraz Wrześni<sup>23</sup>. Altarie poświęcone św. Wawrzyńcowi spotykamy także w kościołach prowadzonych przez zakony rycerskie, tj.: w Brzegu, Kluczborku, Kłodzku, Lwówku, Dzierżonowie oraz Stargardzie<sup>24</sup>.

Brakuje wyczerpujących ustaleń co do liczby średniowiecznych kościołów noszących wezwanie św. Wawrzyńca. Dysponujemy tylko wybranymi badaniami przekrojowymi. Dla przykładu: na terenie diecezji wrocławskiej do końca XV w. istniało przeszło pięćdziesiąt kościołów i kaplic, którym patronował tenże święty<sup>25</sup>. Mimo fragmentaryczności wiedzy możemy ogólnie stwierdzić, że należał on do grona popularniejszych świętych patronów, którym oddawano w średniowieczu pod opiekę miejsca sakralne<sup>26</sup>. Około 1772 r. w Polsce (łącznie ze Śląskiem) liczba kościołów noszących to wezwanie przedstawiała się następująco: kościoły parafialne — 166, kościoły filialne i kaplice publiczne — 88, kościoły zakonów męskich — 12<sup>27</sup>. W 1914 r. święty męczennik patronował 171 różnym kościołom<sup>28</sup>.

<sup>18</sup> JOANNIS DE LASCO, *Liber beneficiorum*, J. Łukowski (wyd.), t. I, Gniezno 1880, s. 11, 117, 162, 172, 197, 287, 305, 379, 388, 412, 452, 509, 521, 597, 611, 636, 683; t. II, Gniezno 1881, s. 28, 71, 260, 331, 353, 479.

<sup>19</sup> E. RYMAR, *Biskupi*, s. 282.

<sup>20</sup> J. RAJMAN, *Średniowieczne*, s. 41.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 266.

<sup>22</sup> J. NOWACKI, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. I: *Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań 1959, s. 95, 111, 241, 264, 419.

<sup>23</sup> JOANNIS DE LASCO, *Liber beneficiorum*, s. 32.

<sup>24</sup> M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 384, 386, 388–391.

<sup>25</sup> H. NEULING, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 369; W. MARSCHALL, *Alte Kirchenpatrozinien des Archidiaconates Breslau*, Köln 1966, s. 141–152.

<sup>26</sup> G. KAROLEWICZ, *Komunikat o mapach wezwań kościołów w Polsce w końcu XV w.*, „Roczniki Humanistyczne” 16 (1968), z. 2, s. 140; J. RAJMAN, *Kulty świętych w średniowiecznym Krakowie w świetle patrocinioów*, w: E. PIOWARCZYK, R.M. ZAWADZKI (red.), *Kult świętych w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2003, s. 74, 77.

<sup>27</sup> S. LITAK, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1996, s. 137, 144, 562, 576, 584.

<sup>28</sup> G. KAROLEWICZ, *Z badań nad wezwaniami kościołów*, „Roczniki Humanistyczne” 22 (1974), z. 2, s. 228.

Podane wielkości wskazują jednoznacznie, że św. Wawrzyniec należał do grona najbardziej popularnych świętych patronów.

Patrząc na wezwania, trudno dokonać szczegółowej periodyzacji kultu męczennika w Polsce. Był on właściwie popularny przez całe średniowiecze. Najstarsze fundacje jemu poświęcone sięgają na pewno XII w., nie brakuje jednak i tych z XV w. Zwrócono już w literaturze uwagę na fakt, że do rozwoju kultu św. Wawrzyńca, już w XI w., przyczyniły się zapewne pierwsze grupy benedyktynów przybywających na obszar Polski z terenów dzisiejszej Belgii<sup>29</sup>.

#### 4. Relikwie

Ważnym elementem stymulującym kult, i to szczególnie na obszarach chrystianizowanych, były relikwie świętych. One to sakralizowały przestrzeń, miejsca kultu oraz były w jakimś stopniu materialnym dowodem potwierdzającym wiarygodność przyjmowanej wiary. Otaczane czcią pozostałości po św. Wawrzyńcu pojawiły się w Polsce bardzo wcześnie. Prawdopodobnie już w XI w. w Płocku znajdowały się szczątki świętego<sup>30</sup>. Poza tym relikwie św. męczennika spotykamy w średniowieczu jeszcze w: Gorzowie<sup>31</sup>, Krakowie (w kościołach: katedralnym, św. Barbary, Bożego Ciała, św. Floriana), Mogile<sup>32</sup> oraz Strzelnie<sup>33</sup>. Mając na uwadze znaczną liczbę kościołów noszących wezwanie męczennika, możemy przypuszczać, że relikwii tych mogło być znacznie więcej. Niestety trudno je uchwycić w średniowiecznych źródłach.

#### 5. Przedstawienia ikonograficzne

Nie znamy wielu najstarszych, średniowiecznych wizerunków św. Wawrzyńca w Polsce. Nie oznacza to oczywiście, że takowych nie było, raczej nie zachowały się. Znaczenie wizerunku świętego, jako swoistego katechizmu, trudno nie docenić dla średniowiecza. Św. Wawrzyniec był przedstawiany w stroju diakona, z palmą oraz charakterystycznym narzędziem męczeństwa, tzn. z kratą lub rusztem. Gotyckie wizerunki malarskie męczennika zachowały się m.in. w Strzelnikach na Śląsku

<sup>29</sup> CZ. DEPTUŁA, *Krąg kościelny płocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne” 8 (1960), z. 2, s. 38.

<sup>30</sup> Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, *Płockie zapiski o cudach z r. 1148*, „Kwartalnik Historyczny” 44 (1930), s. 342, 345.

<sup>31</sup> E. RYMAR, *Biskupi*, s. 282.

<sup>32</sup> Informacje o relikwiach pochodzą z okresu nowożytnego: J. RAJMAN, *Średniowieczne*, s. 227; M. MAĆKOWIAK, *Piotr Hiacynt Pruszczo o krakowskich relikwiach*, w: E. PIWOWARCYK, R.M. ZAWADZKI (red.), *Kult świętych w Polsce średniowiecznej*, s. 22.

<sup>33</sup> L. ŁBIK, *Kolekcja relikwii z kujawskiego Strzelna, Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu*, z. 5, Bydgoszcz 2000, s. 120.



oraz w Krzyżanowie na Pomorzu Wschodnim<sup>34</sup>. Wizerunki świętego spotykamy także w innych miejscach, np. na toruńskim dzwonie z kościoła św. Wawrzyńca z 1386 r.<sup>35</sup>, czy relikwiarzu z poznańskiej katedry z 1510 r.<sup>36</sup>

Niektóre wizerunki św. Wawrzyńca otaczane były szczególną czcią i gromadziły pielgrzymów. Możemy nawet mówić o lokalnych sanktuariach jemu dedykowanych. Tak było np. w miejscowościach: Stare Dolistowo w archidiecezji białostockiej oraz Śnieżka w archidiecezji wrocławskiej<sup>37</sup>.

## 6. Miejsce w kalendarzu liturgicznym

Najważniejszą rolę w propagowaniu kultu św. Wawrzyńca w Polsce należy przypisać kalendarzom liturgicznym. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa święty ten wszedł do kanonu liturgicznego i zajmował w nim poczesne miejsce. Wspomnienie liturgiczne św. Wawrzyńca przypadało na dzień 10 sierpnia<sup>38</sup>. Data ta związana była z przekazaniem przez tradycję dniem męczeńskiej śmierci diakona. W ten sposób od samych początków chrystianizacji Polski zaczęto i w naszym kraju celebrować jego wspomnienie. Od 966 r., każdego roku, w dzień 10 sierpnia przypominano postać świętego męczennika. Jego święto wymieniają wszystkie najstarsze kalendarze w Polsce<sup>39</sup>. Jednocześnie było to jedno z ważniejszych świąt liturgicznych ku czci świętych. Dla przykładu: Jagiellonowie każdego roku dnia 10 sierpnia obowiązkowo uczestniczyli wraz z całym dworem w nabożeństwie ku czci męczennika<sup>40</sup>. Owocem znaczącej obecności św. Wawrzyńca w kalendarzu liturgicznym są wspomniane już wcześniej zachowane średniowieczne kazania poświęcone jego osobie.

## 7. Patron miejscowości i osób

Jednym z przejawów popularności kultu św. Wawrzyńca w Polsce było to, że od imienia męczennika została utworzona spora grupa (przeszło trzydziestu) nazw

<sup>34</sup> J. DOMASŁOWSKI, A. KARŁOWSKA-KAMZOWA, M. KORNECKI, H. MAŁKIEWICZÓWNA, *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984, s. 219, 231.

<sup>35</sup> W. ROZYNKOWSKI, *Dzwony średniowiecznego Torunia i ich funkcje w życiu miasta*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 51 (2003), nr 1, s. 52.

<sup>36</sup> K. SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK, *Relikwiarze*, s. 229, p. 128.

<sup>37</sup> W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 461; TENŻE, *Sanktuaria polskie*, Warszawa 1988, s. 15, 504.

<sup>38</sup> H. GROTEFEND, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, t. II, Hannover – Leipzig 1898, s. 127.

<sup>39</sup> B. WŁODARSKI (red.), *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 139, 143, 152, 157, 162, 167, 173, 181, 188, 192, 204, 210, 216.

<sup>40</sup> U. BORKOWSKA, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999, s. 215.

miejsowości. Zjawisko to określamy mianem hagiotoponimii<sup>41</sup>. Część z nich związana była z faktem patronatu świętego męczennika nad obiektami sakralnymi w tychże miejscowościach. Wymieńmy kilka przykładów. U ujścia rzeczki Raby do Wisły położona była miejscowość Święty Wawrzyniec, natomiast pod Krakowem spotykamy wieś Wawrzeńczyce<sup>42</sup>. Na terenie archidiakonatu wrocławskiego spotykamy w średniowieczu aż trzy miejscowości, których nazwy nawiązują do imienia Wawrzyniec: Lorenzberg oraz dwie o nazwie Lorzendorf<sup>43</sup>. Imię świętego spotykamy także stosunkowo często pośród nadawanych w średniowieczu imion<sup>44</sup>.

Przynajmniej w dwóch przypadkach św. Wawrzyniec znalazł się w wyobrażeniach reprezentatywnych dla miast. W Wojniczu męczennik jako patron kościoła parafialnego widniał na pieczęciach miejskich. Takie przedstawienia znamy z zachowanych pieczęci już z XVI w.<sup>45</sup> Jego postać znajdowała się także na najstarszych pieczęciach Sępólna Krajeńskiego<sup>46</sup>.

\* \* \*

Podsumowując, możemy stwierdzić, że św. Wawrzyniec należał do grona najbardziej popularnych świętych okresu średniowiecza w Polsce. O popularności jego kultu świadczą liczne pamiątki w kulturze ludowej. Dla przykładu: znanych jest przeszło dwadzieścia przysłów związanych ze świętem męczennika<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 461; zob. też: *Słownik geograficzny królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 149–152. Dla przykładu wymieńmy kilka nazw miejscowości: Wawrzeńców, Wawrzeńczyce, Wawrzka, Wawrzkowizna, Wawrzonki, Wawrzonkowizna, Wawrzonkowo, Wawrzyńców, Wawrzyniec, Wawrzynowo oraz Wawrzyszew.

<sup>42</sup> J. RAJMAN, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, s. 153.

<sup>43</sup> W. MARSCHALL, *Alte Kirchenpatrozinien*, s. 145.

<sup>44</sup> A. BECKER, *Imiona świętych wśród rycerzy w czasach panowania Bolesława Wstydliwego*, w: E. PIWOWARCZYK, R.M. ZAWADZKI (red.), *Kult świętych w Polsce średniowiecznej*, s. 39–40. Zob. także indeksy w wydawnictwach źródłowych odnoszących się do państwa zakonu krzyżackiego, np.: C.P. WOELKY, J.M. SAAGE, V. RÖHRICH, F. LIEDTKE, H. SCHMAUCH (wyd.), *Codex diplomaticus Warmienseis*, t. I–IV, Mainz – Braunschweig – Leipzig 1860–1935; *Preussisches Urkundenbuch*, t. I–VI, Königsberg 1882 – Marburg/L. 1986; C.P. WOELKY (oprac.), *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, t. I–II, Danzig 1885–1887.

<sup>45</sup> H. SEROKA, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 102.

<sup>46</sup> B. MOŻEJKO, *Z historii herbów miast województwa pomorskiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: S.K. KUCZYŃSKI (red.), *Heraldyka samorządowa II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Włocławek 2002, s. 87.

<sup>47</sup> W. ŁĘGA, *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961, s. 199–200; np. przysłowia: „Na święty Wawrzyniec czas orać ozimiec” oraz „Święty Wawrzyniec otwiera zwierzyńiec”; O. KOLBERG, *Dzieła wszystkie*, t. III, Wrocław – Poznań 1978 i n, s. 92; W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, s. 461.